

Nieznani, Wyprawa na Orzysz

Słowa: R Lipski

Muzyka: trad.

Tak nam jezior było mało,

Więc na Orzysz się zachciało.

Ref.: Ej, Omega, bieląja Omega,

Ośmiu patafianów

Ruszyło na pychach, ha, ha, ha.

Ej, Omega, bieląja Omega,

Ośmiu patafianów

Ruszyło na pychach.

Tak sapaja my i dysza

Tianiem łódki do Orzysza.

Tianiem łódki przez Orzyszkę,

Głód nam skręca śliepą kiszkę.

W tym szczypiorze przystanęli,

Bo herbatu zachatili.

Wzięli wody do kochera -

Gotuje się jak choliera!

Na herbatę leci ślinka,

Patrzym - w wodzie jest padlinka.

Piesek pływa to nieżywy

I nadzwyczaj robaczywy.

No, my się tym nie wzruszyli,

Herbatu, mniam, mniam, wypili.

Potem my o trzeciej wstali

I na pych a piat' pognali.

W garść napluli, jak się wzięli -

Bagrownicę przesunęli.

Podciągnęli my pod Orzysz -

Most tak wąski, że nie zmożesz!

Porzucali my - choliera,

Przydałaby się siekiera!

Tak sapaja my i dysza

Dociągnęli do Orzysza.